

# Tau, Dziecko Króla

nie zabija mamó mnie  
tak bardzo pragnę nadal żyć  
wierze, że pokochasz mnie  
chroń mnie mamó, z całych sił  
proszę mamó, przytul mnie  
tak pragnę twego ciepła  
nie zabijaj błagam cię  
krzyczę do twego serca

mamó, Bóg dał mi prawo  
bym mógł napisać do ciebie mój ostatni list  
i będę w nim błagał cię o prawo łaski  
bo prawie zabrałaś mi prawo by żyć  
czemu wydałaś bezwzględny werdykt  
tak bez procesu i świątków  
siedzę niewinnie w tej celi śmierci  
w ciemnej, zimnej, czekając na katów  
jedną decyzją wstawiłaś mi kraty do mojego okna życia  
jakie to słowa klucze otworzą do niego kłódkę: Kocham, wybaczyć?  
okaz mi łaskę, i wypuść na wolność bo tego żąda Bóg  
nie chcesz być więźniem swojego sumienia  
gdy uczynisz ze swego łona grób

nie zabija mamó mnie  
tak bardzo pragnę nadal żyć  
wierze, że pokochasz mnie  
chroń mnie mamó, z całych sił  
proszę mamó, przytul mnie  
tak pragnę twego ciepła  
nie zabijaj błagam cię  
krzyczę do twego serca, serca

mama, chce być wiedziała  
że w celi twego cudownego ciała  
osiadłam, bo tata tam został wpuszczony z pakunkiem  
i ty mu dałaś przepustkę  
więc jesteś odpowiedzialna, że wasza więźniarka popadła w niewolę  
przed Bożym sądem odpowiesz  
skazałaś na śmierć, czy może na dożywocie  
uświadom sobie jak wielką masz władzę przez moment  
to klucz  
bo w twojej głowie toczy się proces  
urodzić to dziecko: czy zabić ten płód  
cóż  
niech twoje serce podejmie właściwą decyzję  
jesteś sędzią i to w twoich rękach  
spoczywa me życie  
liczę że osądzisz mnie sprawiedliwie, mama

nie zabija mamó mnie  
tak bardzo pragnę nadal żyć  
wierze, że pokochasz mnie  
chroń mnie mamó, z całych sił  
proszę mamó, przytul mnie  
tak pragnę twego ciepła  
nie zabijaj błagam cię  
krzyczę do twego serca, serca